

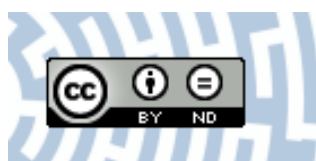


You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: "Doniesienie z pola walki" : doświadczenia z diagnozowania gotowości szkolnej dzieci

Author: Magdalena Christ

Citation style: Christ Magdalena. (2014). "Doniesienie z pola walki" : doświadczenia z diagnozowania gotowości szkolnej dzieci. "Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce" (2014, nr 3, s. 89-103).



Uznanie autorstwa - Bez utworów zależnych Polska - Ta licencja zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu zarówno w celach komercyjnych i niekomercyjnych, pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Magdalena Christ
Uniwersytet Śląski w Katowicach

„Doniesienie z pola walki” – doświadczenia z diagnozowania gotowości szkolnej dzieci

„Report from the Battlefield”
– Experiments in Diagnosing
Children’s School Readiness

Fakt, że dziecko jest dojrzałe do rozpoczęcia nauki, świadczy o momencie równowagi między wymaganiami szkoły a możliwościami rozwojowymi dziecka¹.

W ramach wstępu – zarys tła „pola walki”

Rok 2014 jest dla wielu rodziców dzieci z rocznika 2008 czasem pełnym dylematów, pytań i wyzwań. Zgodnie z ustawą z dnia 30 sierpnia 2013 r.² w roku szkolnym 2014/2015 spełnianie obowiązku szkolnego rozpoczynają dzieci urodzone w 2007 roku oraz urodzone w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 2008 roku. Tym samym ustawa ta podzieliła dzieci z rocznika 2008 na dwie części – dzieci urodzone do końca czerwca, które powinny 1 września 2014 r. pójść do szkoły i dzieci urodzone od lipca do grudnia 2008 r., które mogą kontynuować przygotowanie przedszkolne lub na wniosek rodziców, mogą rozpocząć realizację obo-

¹ B. Sawa, *Jeżeli dziecko źle czyta i pisze*, Warszawa 1999, s. 19.

² Ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013 poz. 1265).

wiązku szkolnego. Rodzice dzieci z pierwszego półrocza 2008 roku, którzy mieli wątpliwości odnośnie gotowości szkolnej swoich dzieci, ustawili się w długich kolejach oczekujących na badanie swoich pociech w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Pojawiła się również spora grupa rodziców dzieci z drugiej połowy rocznika 2008, której pozostawiono moc decyzyjną, a która również chciała poddać swoje dziecko diagnozie, aby decyzję tę podjąć w pełni świadomie, konsultując się ze specjalistami. Sytuacja ta spowodowała niespotykane wcześniej zapotrzebowanie na realizację tego typu diagnoz. Stąd też wielu rodziców uzyskiwało bardzo odległe terminy w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Dodatkowo ich niepokój podsycali ponaglenia z przedszkola odnośnie deklaracji czy dziecko w nim pozostanie. Jednocześnie w środowisku rodziców zaczęły krążyć historie o tym, że trudno jest uzyskać opinie o odroczeniu, ponieważ panuje powszechna kampania „Sześciolatki do szkół” i tylko w absolutnie skrajnych przypadkach owe odroczenia są wystawiane. Jak to zwykle bywa – w każdej historii kryje się ziarenko prawdy. Trudno zweryfikować, ile takich sytuacji miało miejsce, ale sporo różnych, zatrważających historii można było usłyszeć ze strony rodziców, co niewątpliwie budzi niepokój. W wielu sytuacjach pojawiały się sugestie, że brane są pod uwagę tylko poważne trudności poznawcze dziecka, natomiast bagatelizowane są problemy związane z innymi obszarami funkcjonowania, np. dotyczące sfery społeczno-emocjonalnej. Aby się do tego odnieść, warto najpierw doprecyzować, co należy rozumieć pod pojęciem gotowości szkolnej dziecka.

Gotowość/dojrzałość szkolna dziecka w świetle definicyjnym

„Dojrzałość, gotowość czy zdolność dziecka do podjęcia nauki szkolnej, to pojęcia zamiennie używane w literaturze przedmiotu w celu określenia stanu rozwoju dziecka wchodzącego w nowy i niezwykle ważny okres jego życia, w którym musi sprostać nowym wymaganiom i oczekiwaniom ze strony otoczenia społecznego”³. Zdaniem E. Jarosz, „najogólniej, w sensie statycznym, dojrzałość szkolna oznacza osiągnięcie przez dziecko pewnego momentu równowagi pomiędzy własnymi możliwościami rozwojowymi a wymaganiami szkoły”⁴. W klasyfikacjach kryteriów diagnostycznych, czyli wyznaczników dojrzałości szkolnej znajdują się cechy sprawnościowe, kierunkowe, motywacyjne i umiejętności spo-

³ E. Jarosz, E. Wysocka, *Diagnoza psychopedagogiczna. Podstawowe problemy i rozwiązania*, Warszawa 2006, s. 183.

⁴ E. Jarosz, *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego*, Katowice 2006, s. 69.

łeczne dziecka, które treściowo obejmują takie sfery rozwoju dziecka, jak: poznawczą, emocjonalno-motywacyjną, społeczną oraz fizyczno-motoryczną⁵. B. Wilgocka-Okoń dojrzałość szkolną wiąże ze zmianami rozwojowymi mającymi charakter spontaniczny i z samym dojrzewaniem biologicznym organizmu. Kierowanie rozwojem przypisuje mechanizmowi biologicznemu, jakim jest dojrzewanie. Dojrzałość zaś traktuje jako etap charakteryzujący się wrażliwością na oddziaływania zewnętrzne, które mogą modyfikować kierunek zmian zachodzących w procesie rozwoju. Natomiast pojęcie gotowości szkolnej, zdaniem autorki, wiąże się z istnieniem „możliwości ćwiczenia, kształtowania pewnych właściwości, stwarzając szansę osiągnięcia dojrzałości szkolnej”⁶. Z kolei A. Brzezińska pojmuje dojrzałość szkolną jako wrażliwość na naukę szkolną, która obejmuje „pewien dostateczny stopień zainteresowania dziecka nauką i wiedzą w tym zakresie i w tej postaci, w jakiej się ją podaje w szkole”, natomiast podatność na nauczanie typu szkolnego wiąże się z „posiadaniem pewnej umiejętności podporządkowywania się wymaganiom szkoły w zakresie skupiania uwagi na zajęciach, wykonywania powierzonych zadań oraz zgodnego i harmonijnego współżycia z kolegami. Materiał, jaki dziecko ma opanować u progu swej szkolnej edukacji, powinien być przystępny, tzn. dziecko powinno móc go zrozumieć, móc zapamiętać oraz móc go opanować umiejętniowościowo”⁷.

Jak niezwykle trafnie pisze A. Piotrowska, „aby dziecko z sukcesem mogło rozpocząć funkcjonowanie w nowej dla siebie roli, musi osiągnąć odpowiedni do tej roli poziom rozwoju. Tak było przy rozpoczęciu kariery przedszkolaka, tak jest i przy początkach edukacji szkolnej. Dziecko musi osiągnąć dojrzałość czy też gotowość szkolną. Oznacza to konieczność prezentowania takiego poziomu rozwoju we wszystkich sferach, jaki umożliwia sprostanie wymaganiom i oczekiwaniom szkoły. Aby uznać dziecko za dojrzałe do szkoły, nie wystarczy, że potrafi ono np. czytać, liczyć do 20, ma dużo wiedzy (a szczegółami z życia dinozaurów imponuje wszystkim na rodzinnych zgromadzeniach), buduje piękne, złożone zdania. Dziecko musi także umieć się samo ubrać i rozebrać, dać sobie radę w przeniesieniu tornistra z szatni do klasy, umieć dogadać się z innymi dziećmi, zgodnie bawić się z nimi, czasem pogodzić się z porażką (bo nie zawsze będzie przecież najlepsze...), spakować, kiedy trzeba wszystkie swoje przybory i niczego nie zostawić na ławce. Krótko mówiąc, musi osiągnąć dojrzałość nie tylko w zakresie intelektu, ale także w pozosta-

⁵ Por. tamże, s. 194.

⁶ B. Wilgocka-Okoń, *Gotowość szkolna dzieci sześciolletnich*, Warszawa 2003, s. 10–11; por. także R. Michalak, E. Misiorna, *Konteksty gotowości szkolnej 1. Badanie gotowości szkolnej sześciolatków*, Warszawa 2006, s. 4–7.

⁷ A. Brzezińska, *Gotowość dziecka w wieku przedszkolnym do czytania i pisanja*, Poznań 1987, s. 44.

łych sferach rozwoju: fizycznego, emocjonalnego, społecznego. Stosunkowo często psychologowie i pedagodzy sygnalizują, że dzieci bardzo sprawne poznawczo, intelektualnie, bywają jednocześnie zadziwiająco niedojrzałe emocjonalnie i społecznie (np. wybuchają płaczem po otrzymaniu od nauczycielki uwagi krytycznej czy obrażają się, jeśli praca innego dziecka zostanie wyżej oceniona)⁸. W tym ujęciu dziecko można nieco metaforycznie przyrównać do stołu, który może stać stabilnie tylko jeśli jego cztery nogi (sfera poznawcza, fizyczna, społeczna i emocjonalna) są wystarczająco silne. Według E. Wysockiej, „pewne utrudnienie w diagnozie dojrzałości szkolnej stanowi brak normatywów rozwojowych, które mogłyby być standardowo wykorzystywane w ocenie stopnia przygotowania dziecka do podjęcia nauki szkolnej. Pomimo powszechnej zgodności w zakresie podstawowych sfer podlegających ocenie w diagnozie dojrzałości szkolnej, nie ma w chwili obecnej ścisłych i adekwatnych do różnych sytuacji społeczno-kulturowych normatywnych wskazań co do poziomu rozwoju podstawowych funkcji, pozwalających dziecku zaklasyfikować jako zdolne do podjęcia nauki w sposób zapewniający mu powodzenie w karierze szkolnej”⁹. Powoduje to, że diagnoza często ma charakter dosyć subiektywny. Wśród etapów postępowania diagnostycznego można wyróżnić:

- ogólną rozmowę z dzieckiem,
- ocenę sprawności manualnej,
- ocenę orientacji przestrzennej,
- ocenę percepcji wzrokowej,
- ocenę percepcji słuchowej,
- ocenę rozwoju mowy i myślenia,
- ocenę elementarnych pojęć matematycznych,
- ocenę wiadomości podstawowych,
- ocenę cech osobowościowych – dojrzałości emocjonalnej i społecznej jako warunku przystosowania do wymagań szkoły,
- ocenę warunków środowiskowych dziecka¹⁰.

Diagnoza dojrzałości szkolnej powinna być wieloprofilowa, wielospecjalistyczna – medyczna, psychologiczna i pedagogiczna, dlatego musi być dokonywana przez ściśle współpracujących ze sobą specjalistów. Konieczne jest więc zastosowanie różnych metod badawczych uzupełniających badania testowe, np. obserwacja zachowania się dziecka, wywiad

⁸ A. Piotrowska, *Dzieci u progu szkoły. Osiągnięcia rozwojowe sześciolatka*, [w:] *Diagnoza przedszkolna i wspomaganie dzieci w osiągnięciu gotowości do nauki w szkole*, red. Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa, s. 34–35, www.ore.edu.pl (dostęp: 21.07.2014).

⁹ E. Jarosz, E. Wysocka, *Diagnoza psychopedagogiczna*, dz. cyt., s. 196.

¹⁰ Por. tamże, s. 198.

z rodzicami lub opiekunami dziecka¹¹. Analiza przygotowania dzieci do nauki w szkole jest zadaniem nauczycieli zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej w sprawie podstawy programowej. Zadanie to zostało określone jako „prowadzenie obserwacji pedagogicznych, mających na celu poznanie możliwości i potrzeb rozwojowych dzieci oraz przeprowadzenie analizy gotowości dziecka do podjęcia nauki w szkole”¹². Część rodziców uzyskała z przedszkola fachowo przygotowane oceny gotowości szkolnej dziecka, prezentujące mocne i słabsze strony przedszkolaka, a także zawierające wskazówki do dalszej pracy. Informacje pisemne z niektórych placówek były napisane w sposób niezwykle ogólnikowy i na tyle szablonowy, że praktycznie nie wnosiły niczego do wiedzy rodzica na temat dziecka. Zdarzały się też przypadki, że przedszkola przekazywały tego typu informacje tylko w sposób ustny, przygotowując pisemne podsumowania jedynie na wniosek rodzica lub wcale go nie tworząc.

Z praktyki diagnostycznej

Mając już uporządkowany zarys terminologiczny pojęcia gotowość czy też dojrzałość szkolna, można przyjrzeć się bliżej mechanizmom diagnostycznym i ich rezultatom. Jak już wspomniano we wstępie tego tekstu, rodzice sześciolatków z niecierpliwością i niepokojem poszukiwali możliwości wykonania badania diagnostycznego, oceniającego gotowość szkolną ich dzieci. Jako pedagog specjalizujący się w edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej miałam okazję wchodzić w kontakt diagnostyczny z rodzicami i ich dziećmi. Przyjęta procedura opierała się na krótkiej rozmowie z rodzicem, najlepiej bez obecności dziecka, jeśli była taka możliwość, żeby zostało ono w tym czasie w towarzystwie drugiego rodzica lub innej osoby towarzyszącej. Rodzic otrzymywał kwestionariusz ankiety dotyczącej funkcjonowania dziecka w różnych obszarach, a także kwestionariusz pomagający ustalić zdolności kierunkowe dziecka z perspektywy opiekuna. Czasami już na tym etapie można się było spotkać ze zdziwieniem rodzica, które wynikało z przekonania, że badanie ma głównie na celu wychwycenie i ukazanie występujących u dziecka nieprawidłowości, a tu pojawiały się zaskakujące pytania o zdolności i zainteresowania. Jednak większość ankietowanych przyjmowała to jako standardową procedurę i przystępowała do wypełniania kwestionariuszy. Długość działania diagnostycznego realizowanego z dzieckiem była zależna od możliwości badanego. W trakcie spotkania często zmieniano formy aktywno-

¹¹ Por. tamże, s. 201–202.

¹² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23.12.2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).

ści, a także stosowano przerwy, kiedy osoba diagnozowana wykazywała zmęczenie albo rozproszenie uwagi. Jeżeli dziecko miało problem z rozstaniem z rodzicem, zostawał on w gabinecie podczas części lub całego badania. Z poczynionych obserwacji wynika, że obecność rodzica podczas całego badania wywoływała często u dzieci niewłaściwe reakcje, rodzaj dyskomfortu, np. spoglądanie na rodzica w poszukiwaniu potwierdzenia poprawności odpowiedzi przed lub po jej udzieleniu, z obawą przed popełnieniem błędu. Zdarzali się też rodzice, którzy odpowiadali na pytania za dzieci lub komentowali działania ich pociech. Po części diagnostycznej przedstawiano rodzicowi całą procedurę badawczą ze szczegółowym opisem wyników uzyskanych przez dziecko, a także wskazówki w jaki sposób pracować z dzieckiem, aby zniwelować zaobserwowane trudności. Był to również czas na zadawanie pytań przez obie strony, rozwiewanie pojawiających się wątpliwości. Dokonywano także analizy dostarczonej dokumentacji, np. pisemnej informacji na temat dziecka z przedszkola, informacji medycznej, dotychczasowych diagnoz psychologiczno-pedagogiczno-logopedycznych, zrealizowanych form terapii. Przy diagnozie wskazującej na znaczny brak gotowości szkolnej w kilku obszarach rozwojowych zazwyczaj kierowano dziecko do dalszej pogłębionej diagnostyki, głównie psychologicznej (poszerzonej), ale także w zależności od potrzeb – medycznej (audiologicznej, laryngologicznej, neurologicznej, psychiatrycznej itp.), logopedycznej, fizjoterapeutycznej (w tym diagnoza SI).

Obszary trudności pojawiające się podczas diagnoz – wyniki badań własnych

Poniższa tabela zawiera dane dotyczące 33 dzieci, które wzięły udział w badaniu psychologiczno-pedagogicznym ukierunkowanym na ocenę gotowości szkolnej. Badania zostały przeprowadzone w Niepublicznej Specjalistycznej Poradni Psychologiczno-pedagogicznej w Katowicach, w okresie od marca do lipca 2014 r.

Tabela 1. Obszary trudności wykazywane przez dzieci podczas diagnozy ukierunkowanej na ocenę dojrzałości szkolnej

Obszar	Liczba wskazań	%
Motoryka duża		
Skakanie obunóż	4	12
Stanie na jednej nodze	11	33
Przysiady	5	15
Jazda na rowerze na 2 kółkach	15	45
Motoryka mała		
Wycinanie	13	39
Grafomotoryka		
Chwył narzędzia pisarskiego	15	45
Rysowanie szlaczków	15	45
Rysowanie wzorów literopodobnych	14	42
Rysowanie między liniami	2	6
Analizator wzrokowy		
Odnajdywanie szczegółów na obrazku	5	15
Układanie puzzli	2	6
Układanie mozaiki	12	36
Reprodukowanie figur geometrycznych	15	45
Pamięć wzrokowa symultaniczna	16	48
Pamięć wzrokowa sekwencyjna	15	45
Analizator słuchowy		
Analiza wyrazowa zdania	18	55
Synteza sylabowa wyrazu	4	12
Analiza sylabowa wyrazu	1	3
Określanie głósłki w nagłosie wyrazu	7	21
Określanie głósłki w wygłosie wyrazu	18	55
Synteza głósłkowa wyrazu	25	76
Analiza głósłkowa wyrazu	26	79
Różnicowanie paronimów	11	33
Identyfikowanie rymów	15	45
Mowa		
Artykulacja	25	76
Słownik – podawanie nazw podrzędnych	10	30
Słownik – podawanie nazw nadrzędnych	8	24
Zauważanie i poprawianie błędów gramatycznych w zdaniach	9	27
Zauważanie i poprawianie błędów logicznych w zdaniach	1	3
Opowiadanie historyjki obrazkowej	10	30

Umiejętności matematyczne		
Rozpoznawanie figur geometrycznych	4	12
Przeliczanie elementów i określanie ilości	1	3
Orientacja w przestrzeni i na płaszczyźnie	11	33
Porównywanie wielkościowe (duży, średni, mały)	3	9
Porównywanie ilościowe (mniej, więcej, tyle samo)	5	15
Umiejętność dodawania na konkretach	3	9
Umiejętność odejmowania na konkretach	3	9
Szeregowanie	5	15
Skrzyżowana lateralizacja	17	52
Trudności społeczno-emocjonalne	31	94

Źródło: opracowanie własne.

Jak wskazują wyniki zawarte w tabeli, w zakresie dużej motoryki badani mieli najwięcej trudności z zachowaniem równowagi podczas próby stania na jednej nodze (33%). Z deklaracji rodziców wynikało również, że wiele dzieci nie potrafi jeszcze jeździć na rowerze na dwóch kółkach (45%). Część z badanych była już zdiagnozowana lub została skierowana na ocenę w obszarze zaburzeń integracji sensorycznej. U dzieci występowały problemy w zakresie napięcia mięśniowego, niezgrabność ruchowa, nadwrażliwości dotykowe czy też słuchowe. Znaczna grupa badanych wykazywała także trudności w zakresie małej motoryki i grafomotoryki. Dzieci miały kłopoty z wycinaniem prostych figur geometrycznych, rysowaniem szlaczków i wzorów literopodobnych, prezentowały nieprawidłowy chwyt narzędzia pisarskiego, co często przekładało się na wzmożoną męczliwość ręki. Wiele badanych osób wykazywało także trudności w zakresie pracy analizatora wzrokowego, koordynacji wzrokowo-ruchowej. Przejawiało się to głównie poprzez obniżony poziom pamięci wzrokowej, problemy przy odtwarzaniu wzorów mozaiki czy też reprodukowaniu figur geometrycznych. Umiejętności w wymienionych powyżej obszarach były często powiązane z reprezentowanym przez dzieci typem lateralizacji. U ponad połowy badanych (52%) występowała skrzyżowana lateralizacja, co mogło to być źródłem potęgującym występujące trudności. Skrzyżowanie na drodze oko-ręka (np. dominujące lewe oko i prawa ręka) może powodować odtwarzanie wzorów, a później liter w niewłaściwą stronę (tzw. „lustrzane odbicie”). Z kolei skrzyżowanie na drodze ręka-noga często wiąże się z trudnościami z zakresu koordynacji ruchowej, utrzymania równowagi. W obszarze pracy analizatora słuchowego większość dzieci dobrze radziła sobie z analizą i syntezą sylabową wyrazów, co może

wskazywać również, że te umiejętności są szeroko doskonalone w przedszkolach. Co dziwne, bazowa dla tej umiejętności sprawność w dzieleniu zdania na wyrazy nie wszystkim dzieciom wychodziła już tak dobrze. Spora grupa badanych (55%) miała problemy z określaniem głoski w wygłosie wyrazu. Naturalne jest stopniowe przechodzenie od wysłuchiwanie pojawiających się na końcu spółgłosek (np. nos, kot) do samogłosek (np. ryba). Większość dzieci nie potrafiła dokonać syntezy i analizy głoskowej wyrazu. Wskazuje to na potrzebę ćwiczenia w przedszkolach różnych umiejętności słuchowych, nie poprzestając jedynie na zabawach z sylabami. Niepokojące są również trudności w różnicowaniu paronimów (33%), które mogą wskazywać na zaburzenia słuchu fonematycznego. Duża część dzieci wykazywała również trudności natury logopedycznej (76%). Wady wymowy mogą przekładać się na kłopoty w procesie nabywania umiejętności czytania i pisanie.

Pojawiały się także problemy z układaniem historyjki obrazkowej z zachowaniem zasady przyczynowo-skutkowej. Dzieci często nie dostrzegały na obrazkach elementów, które miały kluczowe znaczenie dla biegu przedstawionych wydarzeń. Nie potrafiły też powiązać ze sobą poszczególnych obrazków w jedną historię. Najlepiej dzieci radziły sobie z zadaniami dotyczącymi umiejętności matematycznych. Poza nielicznymi przypadkami sprawnie rozpoznawały i nazywały figury geometryczne, przeliczały elementy, dokonywały porównań ilościowych i wielkościowych, a także dodawały i odejmowały, operując na konkretach. W wielu przypadkach stwierdzono konieczność utrwalenia orientacji w schemacie własnego ciała, w przestrzeni i na płaszczyźnie. Większość dzieci (94%) wykazywała problemy w sferze społeczno-emocjonalnej. Pojawiała się nadmierna lękliwość i płaczliwość w nowych sytuacjach, trudności z przystosowaniem się do zmian czy też z rozstaniem z rodzicami. Część dzieci charakteryzowała nieśmiałość, wycofanie, kłopoty z nawiązywaniem kontaktów z rówieśnikami. W wielu przypadkach badani nie radzili sobie ze zrozumieniem i przestrzeganiem reguł i norm społecznych, a także rozpoznawaniem i nazywaniem emocji. Pojawiały się też problemy z samodzielnością i wykonywaniem czynności samoobsługowych. Częste były również kłopoty z pokonywaniem trudności, lęk przed ewentualną porażką, problemy w radzeniu sobie z niepowodzeniami, brak wiary w siebie, labilność emocjonalna. Wielu rodziców sygnalizowało, że dzieci mają trudności z koncentracją uwagi, a także wykazują wzmożoną ruchliwość. Znalazło to również potwierdzenie podczas spotkań diagnostycznych, jak też w dostarczonych przez niektórych rodziców opisach funkcjonowania dziecka w przedszkolu. Część dzieci miała zdiagnozowane różne problemy natury medycznej, np. cukrzycę, astmę, alergię,

wadę wzroku, niedosłuch, nieprawidłowości w zakresie napięcia mięśniowego, zaburzenia integracji sensorycznej.

Badania zostały przeprowadzone na niewielkiej grupie, stąd ich wyników nie można uogólniać. Mają one charakter pilotażowy i wymagają kontynuacji na większej grupie badawczej. Uwrażliwiają jednak na problem i ukazują, że diagnoza gotowości szkolnej jest potrzebna i wskazana. Jeżeli wyniki badania wykazywały, że dziecko nie osiągnęło jeszcze gotowości szkolnej w kilku obszarach rozwojowych, warunkujących pozytywny start szkolny, zespół orzekający poradni psychologiczno-pedagogicznej przychylił się pozytywnie do wniosku rodzica i wydawał opinię w sprawie odroczenia rozpoczęcia spełnienia przez dziecko obowiązku szkolnego. Poza opisem wyników postępowania diagnostycznego zawierała ona również wskazania dla rodziców i nauczycieli. Zaproponowane formy pomocy powinny się przyczynić do usprawnienia obniżonych funkcji, pozytywnie wpłynąć na rozwój emocjonalno-motywacyjny dzieci i zwiększyć ich szansę na dobry start w szkole. W opiniach znalazła się również informacja, iż zgodnie z literą prawa ostateczną decyzję w tej kwestii pozostawia się rodzicom. Wszystkim zainteresowanym proponowano również ponowną konsultację i ocenę gotowości szkolnej dziecka tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego 2014/2015.

Diagnoza gotowości szkolnej a odroczenie realizacji obowiązku szkolnego

Śledząc doniesienia odnośnie badania gotowości szkolnej dzieci, w kwietniu tego roku można było znaleźć informację, że np. w Szczecinie wnioski o zbadanie dojrzałości szkolnej złożyło 700 rodziców. W Kielcach o odroczenie obowiązku szkolnego starało się 260 osób, a 184 dzieci uzyskało niezbędny dokument. Miejskie Biuro Edukacji w Warszawie szacowało, że jedna piąta dzieci zostanie na kolejny rok w przedszkolu. Do toruńskich poradni zgłosiło się ponad 300 rodziców. Na Śląsku do 18 marca 2014 r. poradnie wydały 652 opinie, w tym 525 odraczających obowiązek szkolny¹³. Niewątpliwie dane te w międzyczasie uległy zmianie. Wpłynął na to także fakt, że do końca kwietnia 2014 r. większość przedszkoli przekazywała rodzicom informacje dotyczące oceny gotowości szkolnej ich dzieci. Do poradni zaczęła się zgłaszać nowa fala zaniepokojonych rodziców. Gorącą dyskusję internetową wywołał artykuł, który między innymi prezentuje dane odnośnie przewidywanej grupy sześci-

¹³ J. Suchecka, *Rodzice sześciolatek szturmuja poradnie. Dowodzą, że ich dzieci nie są gotowe na szkołę*, http://wyborcza.pl/1,75478,15786118,Rodzice_szesciolatkow_szturmuja_poradnie__Dowodza_.html#TRrelSST, (dostęp: 26.07.2014).

latków, które w różnych częściach Polski rozpoczną we wrześniu pierwszą klasę. Z tekstu wynika, że szacunkowo w roku szkolnym 2014/2015 do klasy pierwszej szkoły podstawowej miało pójść ok. 200 tys. sześciolatków urodzonych w pierwszej połowie 2008 r. W Poznaniu odroczenie uzyskało ok. 300 dzieci. W związku z tym do pierwszych klas pójdzie ponad 3 tys. sześciolatków, czyli 90% tych, które z założenia reformy powinny to uczynić. Statystyki są podobne na całym zachodzie Polski, np. w Gorzowie Wielkopolskim i Szczecinie. W Katowicach mniej niż 10% dzieci uzyskało odroczenie, choć do poradni psychologiczno-pedagogicznych zgłosiło się 3,5 tys. rodziców ze swoimi dziećmi. W Warszawie do pierwszych klas pójdzie 82% sześciolatków objętych obowiązkiem szkolnym, a w Łodzi 79%. Natomiast we wschodniej Polsce sytuacja wygląda trochę inaczej, np. w Rzeszowie w pierwszych klasach będzie nieco ponad 72% dzieci sześciolatków objętych obowiązkiem szkolnym. W Krakowie wydano 1162 dokumenty odraczające. W Lublinie, gdzie o odroczenie starało się ponad 500 osób, do klas pierwszych pójdzie 1520 sześciolatków (ok. 90 % planowanej liczby)¹⁴.

J. Suchecka, autorka artykułów, takie wyniki poczytuje za sukces. Trudno jednak jednoznacznie się z tym zgodzić. Nie wiadomo ilu rodziców zrezygnowało z badania swoich dzieci, np. z powodu długiego czasu oczekiwania na spotkanie w poradni czy też ze względu na brak zaufania do diagnozujących. W rozmowach z rodzicami diagnozowanych przedszkolaków pojawiały się też informacje, że nauczyciele w przedszkolach, w bezpośrednim kontakcie z rodzicami, w wielu przypadkach sugerowali brak gotowości szkolnej dzieci. Jednak poproszeni o przedstawienie takiej opinii w formie pisemnej często wycofywali się z niej. Z jednej strony oczywistym jest, że nie należy generalizować i obracać w regułę pojedynczych przypadków zaniedbań i braku rzetelności diagnostycznej. Z drugiej strony sytuacji takich nie można również przemilczeć i przejść obok nich obojętnie. Tym bardziej że to właśnie nauczyciel przedszkolny powinien dołożyć wszelkich starań, aby zapewnić dziecku udane przejście z roli przedszkolaka do roli ucznia. Jak zauważa A. Brzezińska, „pośredniczy on między tym, co wie, umie i odwrotnie – czego nie wie i nie umie dziecko, a tym, czego oczekuje, wymaga, a czasami żąda szkoła. On, czyniąc szkołę i jej wymagania zrozumiałymi i sensownymi dla dziecka, pomaga mu w wypełnieniu tych wymagań, ale też on, coraz lepiej poznając i rozumiejąc dziecko, jego specy-

¹⁴ J. Suchecka, *Sześciolatki szkoły się nie boją. Obniżenie wieku szkolnego nie okazało się porażką*, http://wyborcza.pl/1,75478,16375982,Szesciolatki_szkoly_sie_nie_boja__Obnizenie_wieku.html?LinkArea=MT, (dostęp: 26.07.2014 r.).

ficzne właściwości, jego słabości i ograniczenia, a także jego zdolności i talenty, może wpływać na to, jak funkcjonuje szkoła, czy będzie zdolna do wykorzystania, także dla swego dobra, potencjału dziecka”¹⁵. Tym samym do zadań nauczyciela należy również rzetelna i obiektywna ocena funkcjonowania dziecka i systematyczne przekazywanie informacji na ten temat rodzicom przedszkolaków.

W ramach podsumowania – wnioski i wskazówki z „pola walki”

Z tegorocznych doświadczeń trzeba wyciągnąć wnioski, które wskazują przede wszystkim na konieczność traktowania rodzica jako rzeczywistego partnera w podejmowaniu decyzji odnośnie drogi edukacyjnej najmłodszych. To właśnie opiekun ma największy kontakt z dzieckiem, stąd jego obserwacje są niezwykle rozległe, a tym samym cenne. W momencie wątpliwości odnośnie gotowości szkolnej dziecka, decyzja powinna być podejmowana w oparciu o wielospecjalistyczne diagnozy. Niezbędny jest pełny profesjonalizm i spójność informacji przekazywanych rodzicom. Należy zadbać o dostęp do placówek wykonujących badania, a także dołożyć wszelkich starań, aby diagnozy były przeprowadzane w sposób możliwie najbardziej obiektywny, mający na względzie przede wszystkim dobro najmłodszych. Z ogromną ostrożnością należy podejść również do stworzonej do końca grudnia 2014 r. możliwości cofnięcia dzieci z klasy pierwszej do przedszkola. Pozostaje ufać, że takich sytuacji będzie jak najmniej, ponieważ wręcz trudno sobie wyobrazić, co mógłby poczuć taki uczeń, który zostałby zdegradowany z powrotem do roli przedszkolaka. Koszty emocjonalne takiego rozwiązania byłyby zapewne zatrważające. Miejmy nadzieję, że dzieci, które nie osiągnęły jeszcze pełnej gotowości szkolnej, ale jednak trafią do szkoły, uzyskają wsparcie pozwalające na pokonanie trudności. Szansą dla nich jest indywidualizacja procesu kształcenia, jednak jej skuteczność zależy od tego, na ile jej realizacja wyjdzie ze sfery deklaratywnej na poziom realnie prowadzonych działań praktycznych.

Bibliografia

- Brzezińska A., *Gotowość dziecka w wieku przedszkolnym do czytania i pisania*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1987.
- Brzezińska A., *Misja edukacji elementarnej*, „Edukacja i Dialog”, (1998)2.
- Jarosz E., *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006.

Jarosz E., Wysocka E., *Diagnoza psychopedagogiczna. Podstawowe problemy i rozwiązania*, Wydawnictwo Akademickie „ZAK”, Warszawa 2006.

Michalak R., Misiorna E., *Konteksty gotowości szkolnej 1. Badanie gotowości szkolnej sześciolatków*, Centrum Metodycznej Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, Warszawa 2006.

Piotrowska A., *Dzieci u progu szkoły. Osiągnięcia rozwojowe sześciolatka*, [w:] *Diagnoza przedszkolna i wspomaganie dzieci w osiągnięciu gotowości do nauki w szkole*, red. Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa, www.ore.edu.pl (dostęp: 21.07.2014).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23.12.2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).

Sawa B., *Jeżeli dziecko źle czyta i pisze*, WSiP, Warszawa 1999.

Suchecka J., *Rodzice sześciolatków szturmują poradnie. Dowodzą, że ich dzieci nie są gotowe na szkołę*, www.wyborcza.pl/1,75478,15786118,Rodzice_szesciolatkow_szturmujaja_poradnie_Dowodza_.html#TRrelSST (dostęp: 26.07.2014).

Suchecka J., *Sześciolatki szkoły się nie boją. Obniżenie wieku szkolnego nie okazało się porażką*, www.wyborcza.pl/1,75478,16375982,Szeszciolatki_szkoly_sie_nie_boja__Obnizenie_wieku.html?LinkArea=MT (dostęp: 26.07.2014).

Ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2013 poz. 1265).

Wilgocka-Okon B., *Gotowość szkolna dzieci sześciolatków*, „ZAK”, Warszawa 2003.

Streszczenie

Artykuł koncentruje się na niezwykle aktualnym zagadnieniu diagnozy gotowości szkolnej dzieci. Osiągnięcie dojrzałości szkolnej przez najmłodszych jest procesem bardzo złożonym. Jeżeli pojawiają się przesłanki, że dziecko nie jest jeszcze przygotowane do rozpoczęcia swojej kariery szkolnej, należy przeprowadzić ocenę jego mocnych i słabszych stron we wszystkich możliwych obszarach. Na tej podstawie można podjąć działania umożliwiające dziecku wyrównanie braków i rozważyć odroczenie od realizacji obowiązku szkolnego. Tekst powstał z wewnętrznej potrzeby podzielenia się doświadczeniami i refleksjami własnymi autorki na wskazany temat. Poradnie psychologiczno-pedagogiczne przeżyły w drugim półroczu roku szkolnego 2013/2014 prawdziwe obciążenie rodziców pragnących zbadać swoje dziecko, które zgodnie z obowiązującym prawem powinno od września 2014 r. pójść do szkoły. W większości byli to opiekunowie sześciolatków urodzonych w pierwszej połowie 2008 r.

W wielu przypadkach obawy rodziców okazały się uzasadnione. Jednak zdarzało się również, że spotkanie z pedagogiem i psychologiem pozwalało na upewnienie się, że przedszkolak jest przygotowany na nowe wyzwania. Tekst prezentuje wyniki badań własnych dotyczących diagnozy gotowości szkolnej dzieci. Ukazuje obszary, w których diagnozowane dzieci wykazywały trudności. Brano pod uwagę wiedzę i umiejętności z zakresu dużej i małej motoryki (w tym grafomotoryki), pracy analizatora wzrokowego i słuchowego, mowy, a także z obszaru matematyki. Uwzględniono również sferę umiejętności społeczno-emocjonalnych. Ważny punkt stanowiła ocena lateralizacji. Wyniki badań własnych ukazały wiele obszarów, w których część dzieci nie osiągnęła jeszcze pełnej gotowości szkolnej. Celem artykułu jest podkreślenie, jak wielka odpowiedzialność za los dziecka spoczywa na barkach diagnostów.

Słowa kluczowe: diagnoza, gotowość szkolna, wychowanie przedszkolne, edukacja wczesnoszkolna, sześciolatek w szkole, poradnia psychologiczno-pedagogiczna, badanie pedagogiczne.

“Report from the Battlefield” – Experiments in Diagnosing Children’s School Readiness

Summary

This article focuses on the currently highly topical issue of the assessment of children’s readiness for schooling. The process by which a child arrives at the level of maturity required to commence schooling is an extremely complicated one. If there are indications that the child is not yet ready to start their school career, then a diagnostic assessment of their strengths and weaknesses in all possible areas should be carried out. On this basis it is possible to take steps to ensure that the child compensates for any gaps in their competencies, and one may consider delaying the implementation of compulsory education. The starting point for this text is an inner need to share the author’s experiences and reflections about the above topic. In the second half of the school year 2013/2014, our psychological and pedagogical consulting service experienced a major surge in the number of parents who wanted their children to be examined – children who, it was expected, would be sent to school from September 2014 onwards, as required by law. Above all, these included parents of children born in the first half of 2008. In many cases, the fears of such parents turned out to be justified. However, it was also the case that seeing a pedagogue and a psychologist allowed them to prepare their pre-

school children more effectively for the new challenges awaiting them. This text presents the results of research into the assessment of children's readiness to attend schooling. It points out the particular areas in which the subjects who were assessed had difficulties. The research involved took account of knowledge and competence in respect of both large and small-scale motor skills, visual and auditory analysis, language and pronunciation, and mathematics. It also included the sphere of social-emotional competencies. The assessment of lateralization was an important point. Our research exposed numerous areas in which at least some of the children had yet to reach a state of full and proper readiness for schooling. The article aims to highlight the responsibility that those engaged in making such assessments should be seen as having, with regard to safeguarding the future well-being of the children in question.

Keywords: diagnosis, school readiness, nursery education, early school education, 6-year-old at school, psychological and pedagogical counselling centre, pedagogical research.

Adres do korespondencji:

Dr Magdalena Christ,
Uniwersytet Śląski,
Wydział Pedagogiki i Psychologii
e-mail: magdalena.christ@us.edu.pl